

# Biuletyn Tygodniowy CiZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

25 czerwca-1 lipca 2013

26/2013 (226)

## Wiadomość tygodnia

# ZAKONNE GIMNAZJA WŚRÓD NAJLEPSZYCH

### Pijarzy mają najlepsze gimnazjum w Krakowie

Trzy gimnazja prowadzone przez zakony są w czołówce krakowskich szkół. Najwyższe średnie wyniki egzaminu gimnazjalnego w Krakowie odnotowała szkoła pijarów. Średnia Publicznego Gimnazjum nr 52 Oj-ców Pijarów im. ks. Stanisława Konarskiego z egzaminów w części humanistycznej wynosi 87 proc. a w części matematyczno-przyrodniczej 87,9 proc.

Wyniki egzaminu gimnazjalnego we wszystkich szkołach prowadzonych przez pijarów budzą szacunek, bo zawsze są o wiele wyższe niż średnie dla powiatu, województwa czy kraju. Uczniowie z Elbląga egzamin z języka polskiego zdali na 82,4 proc., przy niespełna sześćdziesięcioprocentowych osiągnięciach w całym okręgu. Krakowscy gimnazjaliści są prymusami z matematyki – ich wynik to 86 proc., a przeciętny Małopola- nin nie zdobył nawet połowy punktów.

Przyrodnicy z pijarskiego gimnazjum w Katowicach z 84 proc. są o równo 25 proc. lepsi od średniego wyniku w skali kraju, a uczniowie pijarskiego gimnazjum w Warszawie władają lepiej angielskim o 30 proc. i egzamin zdali na prawie 97 proc. Łowiccy gimnazjaliści pijarscy zdający egzamin z historii i WOS-u zaliczyli go średnio na 80,2 proc, czyli o ponad 20 proc. lepiej niż uczniowie w całej Polsce.

Pijarskie gimnazjum w Poznaniu może pochwalić swoich uczniów za bezbłędne rozwiązanie egzaminów z języka niemieckiego – o ponad 40 proc. lepiej niż średnia dla województwa wielkopolskiego.

O. Edward Kryściak SP, dyrektor szkoły podkreśla, że sukces ma wielu ojców. – Na sukces szkół pijarskich składa się wiele czynników: rozszerzona siatka godzin, zindywidualizowane podejście do ucznia, przyjazna atmosfera szkoły, dodatkowe zajęcia z uczniami pod kątem



przygotowania do egzaminów zewnętrznych, kadra – zaangażowana, doskonala swoje umiejętności, biorąca udział w poprawianiu prac egzaminów zewnętrznych, co pomaga w konstruowaniu zadań egzaminacyjnych np w czasie sprawdzianów – wlicza pijar. Zakon Szkół Pobożnych w swój charyzmat ma wpisana troskę o nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży. Pijarzy w Polsce prowadzą szkoły podstawowe, gimnazja i licea w Elblągu, Łowiczu, Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Krakowie. We wrześniu 2013 r. otworzą podstawówkę i gimnazjum w Bolesławcu.

Szkoły pijarskie na tle pozostałych – jak zapewniają zakonnicy – wyróżnia „kameralność klas, przyjazna uczniowi atmosfera, brak anonimowości w szkole”. – Pijarzy postrzegają szkołę jako wspólnotę uczniów – nauczycieli – rodziców, a to pomaga w realizowaniu działań edukacyjno-wychowawczych – przekonuje o. Kryściak.

W pierwszej dziesiątce krakowskich szkół, których uczniowie osiągnęli najlepsze

średnie wyniki z egzaminów gimnazjalnych znalazły się jeszcze Salezjańskie Gimnazjum Publiczne i Gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Za: [www.pijarzy.pl](http://www.pijarzy.pl)

### Gimnazjum franciszkanów w Legnicy wśród najlepszych na Dolnym Śląsku

Gimnazjum im. św. Franciszka w Legnicy, prowadzone przez Zakon Franciszkanów, kolejny raz z rzędu zajęło pierwsze miejsce w mieście i znalazło się w ścisłej czołówce najlepszych szkół w regionie – w województwie dolnośląskim. Według państwowej Komisji Egzaminacyjnej średnia szkoły franciszkanów była dużo wyższa niż średnia miejska i wojewódzka. I to w każdej z trzech części – humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz języka obcego nowożytnego.

Dla zilustrowania: średnia z najtrudniejszego przedmiotu, czyli matematyki u franciszkanów wyniosła 64,4%, w mieście

– 45,8%, w województwie – 46,3%. Na 96 absolwentów z sześciu klas Gimnazjum im. św. Franciszka 41 osób otrzymało świadectwa z czerwonym pas-kiem. Nagrody najlepszym uczniom wręczył sam prowincjał franciszkanów o. Jarosław Zachariasz, który na uroczystość zakończenia roku szkolnego w Legnicy przyjechał z Krakowa.

Wyższy przełożony gratulował wyróżnionym wspaniałych wyników nauczania i

wzorowego zachowania oraz dziękował dyrektorowi szkoły o. Józefowi Szańcy, jak również całemu gronu pedagogicznemu owoców ich trudnej, często niedocenianej pracy dydaktycznej. O. Jarosław Zachariasz życzył nauczycielom i młodzieży dobrego odpoczynku i wszystkim zebranym w świątyni pobłogosławił. Prosił także uczniów, aby w wakacje dawali wzorowe świadectwo swoim postępowaniem.

„Przechowujcie całą tę wiedzę, jak i Słowo Boże, które do was dociera, jak bezcenny skarb. Kiedy będzie trzeba stanąć naprzeciw wyzwaniom tj. w momencie próby, naporu czy życiowej nawałnicy, wtedy będziecie mogli z tego skarbu skorzystać. Wtedy też rzeczywiście będziecie Chrystusowymi świadkami i dacie prawdziwe świadectwo, o wiele ważniejsze od tego, które otrzymujecie dziś na zakończenie tego etapu nauki” – zakończył przełożony.  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Wiadomości krajowe

### Chrystusowcy rozpoczęli kapitułę generalną od rekolekcji

W środę, 26 czerwca o godz. 20.00 w Domu Głównym zgromadzenia w Poznaniu rozpoczęły się trzydniowe rekolekcje poprzedzające XII Kapitułę Generalną Towarzystwa Chrystusowego. Rekolekcje prowadzi ks. prof. dr hab. Zbigniew Kubiński SJ – rektor PWTW w Warszawie.



Obrazy Kapituły rozpoczęły się 1 lipca. pod hasłem „Zaangażowanie Towarzystwa Chrystusowego w dzieło nowej ewangelizacji”.

Jest to tzw. zwyczajna kapituła, która zbiera się co 6 lat celem wybrania najwyższych przełożonych zgromadzenia i rady generalnej oraz omówienia najważniejszych spraw zgromadzenia i wytyczenia kierunków jego działalności na kolejne lata. Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### 30-lecie beatyfikacji O. Rafała Kalinowskiego i Br. Alberta Chmielowskiego

30 lat temu, 22 czerwca 1983 r., podczas swej II pielgrzymki apostołskiej do Polski, gdy w naszej Ojczyźnie trwał jeszcze stan wojenny, bł. Jan Paweł II beatyfikował w Krakowie dwóch wielkich naszych rodaków, powstańców i zakonników, świętych Rafała Kalinowskiego i Alberta Chmielowskiego. O przypomnienie tych postaci poprosiliśmy o. Szczepana T. Praśkiewicza OCD: Otóż połączenie obu postaci tych dwóch wielkich naszych rodaków nie ma charakteru przypadkowego i nie jest

dziłem tylko potomnych. Już bowiem za życia połączyła ich miłość do Ojczyzny, wyrażona udziałem w powstaniu styczniowym, za co obaj zapłacili wysoką cenę: o. Rafał dziesięcioletnią katogą syberyjską, br. Albert kalectwem. Potem połączyło ich życie zakonne, służba Bogu i bliźnim i głęboka przyjaźń, włącznie z wzajemnymi odwiedzinami już to w Czernej, gdzie św. Rafał był przeorem, już to w krakowskim przytulisku dla ubogich, które założył br. Albert. Obaj służyli bliźniemu dla Boga: jeden zabiegając o dach nad głową i chleb dla bezdomnych, drugi w konfesjonale, nie zapominając także o tym, że często nędza materialna prowadzi do nędzy moralnej. Obaj byli przekonani, że źródłem wszelkiej miłości jest Bóg, i dlatego ich miłość ku bliźnim była szlachetna, wzniosła i bezinteresowna, bo wypływała z miłości do Boga i była jej owocem.

Po raz pierwszy publicznie tych dwóch wielkich naszych świętych połączono w 1963 r., kiedy to z racji stulecia wybuchu powstania styczniowego odsłonięto ku ich czci tablicę na fasadzie kościoła karmelitów bosych w Krakowie. Ceremonii przewodniczył młody wówczas biskup Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej. Wygłosił o tych naszych bohaterach słynne kazanie, które opublikowano pod wymownym tytułem – „dwaj powstańcy”. Nikt wtenczas tego nie mógł przewidzieć, ale Opatrzność Boża sprawiła, że dwadzieścia lat później, ten sam biskup, już jako Biskup Rzymu, zaliczył ich wspólnie w poczet błogosławionych, co dokonało się też w Krakowie. I w swym kazaniu, przedstawiając przesłanie obu nowych błogosławionych dwumilionowej rzeszy rodaków zgromadzonych na Błoniach, Ojciec Święty przypomniał, że pierwszy raz duchowieństwo i wierni Krakowa wspominali ich wspólnie w 1963 r. w kościele karmelitów bosych... Po czym niejako na nowo, wracając do swej homilii sprzed dwudziestu lat, przywołał ich heroiczną służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. A gdy w 1992 r. przeprowadzał restrukturyzację podziału administracyjnego Kościoła w Polsce i utworzył m.in. diecezję sosnowiecką, dał jej za patronów obu naszych świętych, w przekonaniu, że ich orędownictwo i świetlany przykład życia będą po-

mocne w dziele Nowej Ewangelizacji całego czerwonego Zagłębia...

Przesłanie obu świętych pozostaje wciąż aktualne, bo i w dzisiejszej socjopolitycznej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się z całym narodem, nie brakuje ani nędzy moralnej, ani materialnej. (...) Dlatego powiedzenie br. Alberta – „być dobrymi jak chleb” – pogłębione niejako przez o. Rafała w jego zawołaniu – „dobrzy ludzie podobni są do świeżego powietrza, oddycha się nim, chociaż się go nie widzi” – mogłyby być programem życia dla nas wszystkich  
Za: [Z Karmelu na ołtarze 5/2013](http://ZKarmelu.na.oltarze.5/2013)

### Barnabici z całej Europy pielgrzymowali na Jasną Górę

Przedstawiciele Zgromadzenia Księżych św. Pawła, czyli ojców barnabitów, modlili się we wtorek, 25 czerwca na Jasnej Górze. Grupę liczącą ok. 50 osób stanowią przełożeni, proboszczowie oraz rektorzy kościołów z całej Europy – z Włoch, Hiszpanii, Belgii, Albanii i Polski. Obecny jest generał Zgromadzenia o. Francisco Chagas Santos Silva, brazylijczyk.



Spotkanie na Jasnej Górze odbywa się w ramach zjazdu ojców barnabitów, który jest poświęcony duszpasterskiej działalności Zgromadzenia. Zjazd odbywa się w tych dniach w Centrum Kulturalnym Ojców Barnabitów w Warszawie.



„Przyjechaliśmy do domu Matki Pana Jezusa, aby tutaj zaczerpnąć mądrości, siły na drodze nowej ewangelizacji – wyjaśnią o. Kazimierz Lorek, przełożony barnabitów w Polsce – Chcemy rozpocząć tutaj sympozjum na temat nowej ewangelizacji, ale zacząć od modlitwy, od skupienia”.

Jak mówi o. Lorek, barnabici przybyli do jasnogórskiego sanktuarium, by zastanawiać się, jak prowadzić ludzi ku Bogu poprzez ich dzieła, szkoły, parafie i inne ośrodki duszpasterskie.

Pielgrzymi modlili się podczas Mszy św. odprawionej po południu w języku włoskim. Eucharystii przewodniczył generał Zgromadzenia o. Francisco Chagas Santos Silva. O godz. 15.00 w Kaplicy Różańcowej ojcowie barnabici uczestniczyć będą w konferencji. Wykład nt. nowej ewangelizacji widzianej z Jasnej Góry wygłosi metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Głos zabiorą również m.in. ks. prof. Krzysztof Guzowski, kierownik Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL oraz o. Jan Pach, paulin. Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

### Nowy generał Braci Mniejszych odwiedził Poznań

26. czerwca 2013 r. o. Generał Michael Perry OFM w towarzystwie o. Definitora Generalnego o. Ernesta Siekierki OFM odwiedził wspólnotę sióstr klarysek w Kaliszu. Kolejnym punktem wizyty był przyjazd do konwentu poznańskiego.



Spotkanie rozpoczęło się wspólną kolacją i rekreacją. Kolejnego dnia o 6.30 bracia zgromadzili się na wspólnej modlitwie. Podczas Mszy św. z jutrznią o. Michael skierował do braci słowa zachęty do otwarcia się na Słowo Boże, podkreślając, że żyjemy w świecie pełnych słów, stąd tak ważne jest, by słuchać mowy skierowanej od Boga do człowieka.

O godz. 8.30 o. Generał spotkał się w Poznaniu z Zarządem naszej Prowincji, a następnie udał na spotkanie z braćmi do Wejherowa. W duchowej Stolicy Kaszub o. Michael Perry odmówił z braćmi Koronkę do Miłosierdzia Bożego nawiedzając sanktuarium Pasyjno – Maryjne. Po spotkaniu braterskim o. Generał udał się do braci w Gdańsku. Spotkanie braterskie zakończyło się wspólnym zwiedzaniem Starego Miasta. Za: [www.franciszkanie.net](http://www.franciszkanie.net)

### Szkolenie dla nowych jezuickich superiorów

W dniach 24-27 czerwca w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Warszawie-Falenicy odbyło się szkolenie dla nowo mianowanych przełożonych lokalnych oraz tych, którzy w najbliższym czasie obejmą kierownictwo w jezuickich wspólnotach zakonnych.

Wzięło w nim udział 9 jezuitów z Prowincji Polski Południowej oraz 7 z Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej. W spotkaniu uczestniczyli także Prowincjałowie oraz ich najbliżsi współpracownicy, prowadzący niektóre wykłady i warsztaty.

I tak podczas kilkunastu spotkań jego uczestnicy mieli okazję przypomnieć sobie wytyczne, jakie znaleźć można w Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego, Normach Uzupełniających oraz w dokumentach: „Wytycznych dla przełożonych miejscowych” oraz w „Zasadach współpracy między przełożonym lokalnym a kierownikiem dzieła”; przypomniano także zapisy ostatnich Kongregacji Generalnych, jakie zabierały głos w sprawach zarządzania domami i wspólnotami, oraz dekrety, które poruszały temat posłuszeństwa.

Do tego doszły kwestie związane z troską przełożonych o powierzone im wspólnoty i osoby (cura personalis), a także kwestie ekonomiczne, związane z administrowaniem domów.

Przełożeni w Towarzystwie Jezusowym zwyczajowo pełnią tę posługę mniej więcej przez sześć lat. Spotkania takie jak falenickie, organizowane raz na kilka lat, są okazją do zapoznania się z podstawowymi wytycznymi i zasadami zarządzania jezuickimi wspólnotami, a także do wymiany doświadczeń i zapoznania się z bieżącymi wymogami prawnymi, czyli uzyskania wiedzy niezbędnej do prawidłowego zarządzania wspólnotami.

Jak zawsze w gronie jezuickim, jest to także okazja do spotkania się na gruncie przyjacielskim: do wspólnej modlitwy i długich rozmów, zwłaszcza z tymi z nas, którzy pracują w odległych miejscach w Polsce i na świecie. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### Bł. Czesław w ratuszu

Popiersie Błogosławionego Czesława – patrona Wrocławia i założyciela tutejszego klasztoru dominikanów odsłonięto we wrocławskim ratuszu. Ceremonia odbyła się 24 czerwca, podczas obchodów 50. rocznicy ustanowienia Czesława Odrowąży patronem Wrocławia. Z tej okazji w ratuszu odbyła się uroczysta sesja rady miasta. Na jej zakończenie dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia, dr Maciej Łągiewski oraz przeor wrocławskich dominikanów, o. Stanisław Gurgul odsłoniли popiersie Błogosławionego. Popiersie

wykonał wrocławski artysta rzeźbiarz Tomasz Rodziński. Zostanie one ustawione w galerii znanych wrocławian, znajdującej się w ratuszu. 20 lipca poświęci je arcybiskup Pragi i prymas Czech, dominikanin kard. Dominik Duka OP, który przyjedzie do Wrocławia na uroczystości odpustowe ku czci Błogosławię Czesława.

Tegoroczny odpust będzie miał wyjątkowy charakter ze względu na trwające od początku roku obchody jubileuszu 300-lecia wyniesienia Czesława Odrowąży na ołtarze.



Czesław Odrowąż urodził się około roku 1180 w Kamieniu Śląskim – w tej samej rodzinie, z której pochodził Święty Jacek. Obaj przyjęli w Rzymie habity dominikańskie z rąk Świętego Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego. W drodze do Polski Czesław założył klasztor w Pradze czeskiej, a w 1226 roku przy wrocławskim kościele Świętego Wojciecha.

Tradycja przypisuje mu uratowanie Wrocławia od zniszczenia podczas najazdu tatarskiego w 1241 roku. Czesław modlił się o ocalenie miasta, wchodząc na wały i zachęcając obrońców do stawiania oporu. Jan Długosz opisał cud ukazania się na niebie ognistej kuli, jaki zakonnik miał wymodlić w czasie oblężenia Wrocławia przez Tatarów, co odstraszyło najeźdźców. Zmarł 15 lipca 1242 roku, a jego liturgiczne wspomnienie przypada na dzień 20 lipca. W 1713 roku papież Klemens XI zatwierdził jego kult dla Zakonu Dominikanów i archidiecezji wrocławskiej, a w 1753 roku Klemens XIII rozszerzył go na wszystkie polskie diecezje.

W 1963 roku Paweł VI na prośbę ówczesnego arcybiskupa wrocławskiego, kard. Bolesława Kominka – ogłosił Błogosławionego Czesława głównym patronem miasta. Od kilku lat Polska Prowincja Dominikanów czyni starania o rozpoczęcie jego procesu kanonizacyjnego. Za: [www.dominianie.pl](http://www.dominianie.pl)

### Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii u Prymasa

Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii ks. dr Zdzisław Malczewski SCh w towarzystwie swego bratanka ks. Pawła złożył 26 czerwca wizytę JE ks. abp. Józefowi Kowalczykowi – Prymasowi Polski w Jego rezydencji w Gnieźnie. Głównym tematem spotkania było ustalenie dokładnej daty obchodu 60-lecia istnienia i działalności

Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii w obecnym roku z udziałem ks. Prymasa – Protektora Polonii. Będąc w Brazylii w listopadzie br. abp Kowalczyk, poza udziałem we wspomnianej uroczystości w Kurytybie – stolicy Polonii brazylijskiej, odwiedzi kilka wspólnot polonijnych w tym kraju.



Przed osobistym spotkaniem z Protektorem Polonii w rezydencji Prymasów Polski, księża uczestniczyli w gnieźnińskiej katedrze we Mszy Świętej koncelebrowanej, której przewodniczył ks. Prymas z okazji trzeciej rocznicy swego ingresu. Zapraszamy przy okazji na stronę PMK w Brazylii [www.polskamisja.com.br](http://www.polskamisja.com.br). Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### Nowy sekretarz warszawskiej Prowincji franciszkanów

Prowincjał warszawskiej Prowincji franciszkanów O. Wiesław Pyzio w komunikacie wydanym w dniu 29 czerwca poinformował, iż dotychczasowy asystent i sekretarz Prowincji O. dr Zbigniew Kopeć, ze względu na przeniesienie go przez generała Zakonu O. Marco Tasca do rzymskiego klasztoru Św. Maksymiliana przy Via di San Teodoro w Rzymie w celu podjęcia pracy związanej z rewizją Konstytucji Zakonu, złożył rezygnację z pełnionych urzędów prowincjalnych, która została przyjęta przez Radę Prowincjalną dnia 28 czerwca 2013 r.

Jednocześnie na urzędy asystenta i sekretarza Prowincji przez Radę Prowincjalną został wybrany O. dr Piotr Żurkiewicz, dotychczasowy Wychowawca w WSD franciszkanów w Łodzi-Łągiewnikach. Prowincjał wyraził O. Zbigniewowi Kopciowi podziękowania za pełnioną dotychczas posługę oraz życzył nowemu sekretarzowi Prowincji błogosławieństwa Bożego. Red.

### 10-lecie Ośrodka Misyjnego SMA w Piwnicznej-Zdroju

27 czerwca 2013 roku mija 10 lat od dnia poświęcenia Ośrodka Rekolekcyjno-Misyjnego SMA w Piwnicznej-Zdroju przez księdza biskupa Wiktora Skworca. Poniżej umieszczamy artykuł ks. Marka Krysy SMA o historii powstania i działalności Ośrodka w Piwnicznej-Zdroju.

Ośrodek Rekolekcyjno-Misyjny im. Roberta Gucwycy znajduje się w malowniczym, górskim miasteczku Piwniczna-Zdrój. Posiadłość położona jest na wzgórzu, około 500 metrów od rzeki Poprad, skąd rozpościera się wspaniały widok na Niemcową, Przychybę, Jarzębaki i Kiczar. Pośród pięknych widoków nasza wspólnota SMA postanowiła zbudować Ośrodek Rekolekcyjno – Misyjny.

Po raz pierwszy przybyłem tutaj w 1998 roku, zaraz po święceniach kapłańskich, gdy wraz z ks. Wojciechem Lułą SMA oglądaliśmy miejsce pod budowę Ośrodka Rekolekcyjno – Misyjnego SMA.

Sąsiedzi wspominają jeszcze czasy kiedy na terenie naszego obecnego Ośrodka znajdowały się łąki, staw i nikt z nich nie przypuszczał, że w tym miejscu może powstać tak piękny Ośrodek.

W 2001 roku ruszyła budowa naszego domu. Razem z ówczesnym Przełożonym SMA w Polsce, ks. Wojciechem Lułą SMA, sprawowałem nadzór nad pracami budowlanymi i wykończeniowymi. Dzięki państwu Kuligom, którzy zapewniali nam noclegi, mogliśmy co tydzień śledzić postępy w budowie.

Na początku 2003 roku, zamieszkałem w nowym domu razem z ks. Krzysztofem Paryłą SMA. Po 9-letnim pobycie w Afryce miałem trudności z przystosowaniem się do życia w górach, szczególnie zimą. Dużym problemem okazała się zmiana warunków atmosferycznych.

Oprócz zadań polegających na zakończeniu prac budowlanych, pragnęliśmy realizować cel naszej obecności w tym miejscu, czyli animację misyjną i powołaniową, rozbudzając świadomość misyjną wśród wiernych. Naszym pragnieniem było również aktywne włączenie się w życie religijne mieszkańców. Dzięki pomocy ludzi i modlitwie, która napływała z wielu stron, udało się nam zakończyć ostatecznie budowę domu oraz przygotować go do odbioru. Dzięki czynnemu zaangażowaniu się w życie parafii, nasza dotąd nieznaną Wspólnotę zyskała szacunek i akceptację mieszkańców. Spotkałem na swojej drodze samych przychylnych i dobrych ludzi, co pomogło mi szybko zaaklimatyzować się w nowym miejscu. Dobrym doświadczeniem był dla mnie wcześniejszy pobyt w Afryce, który nauczył mnie cierpliwości, spokoju oraz tego, że modlitwa jest pomocna i dobra na wszystko.

Punktem kulminacyjnym było poświęcenie Ośrodka Rekolekcyjno-Misyjnego, które miało miejsce 27 czerwca 2003 roku. Biskup tarnowski ks. Wiktor Skworec poświęcił nowy dom Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Piwnicznej-Zdroju, któremu nadano imię Roberta Gucwycy kłeryka SMA, zamordowanego 15 listopada 1994 roku w Republice Środkowoafrykańskiej. W tym dniu, na uroczystości poprzedzonej Mszą

Świątą, obecna była śp. Helena Gucwa – mama Roberta, jego krewni, przyjaciele i wielu innych znajomych przybyłych z diecezji tarnowskiej i spoza niej.

Od tego czasu działalność naszego domu bardzo się rozwinęła. Prowadzimy warsztaty misyjne, które mają na celu propagowanie kultury afrykańskiej, organizujemy rekolekcje powołaniowe. Właśnie tutaj wracający z misji misjonarze mogą odpocząć i nabrać sił do dalszej posługi misyjnej. Urozmaiceniem są wystawy, które przybliżają zainteresowanym codzienne życie w Afryce. Atrakcją dla turystów i dla obecnych w Ośrodku Rekolekcyjno-Misyjnym jest ekspozycja pamiątek sprowadzonych przez naszych misjonarzy z Afryki. Zapewniamy codzienną modlitwę i Mszę Świętą, która odbywa się w domowej kaplicy. Dopelnieniem naszej gościnności są domowe posiłki oraz wspaniała i rodzinna atmosfera, która sprawia, że wiele osób z radością tu powraca.

W związku ze wzrastającą liczbą naszych Przyjaciół oraz osób zainteresowanych działalnością Ośrodka Rekolekcyjno-Misyjnego, postanowiliśmy rozszerzyć naszą działalność. W 2008 roku rozpoczęliśmy budowę nowego domu. Budynek ten został poświęcony we wrześniu 2010 roku.

Obecnie przeżywamy 10-lecie powstania Ośrodka Rekolekcyjno-Misyjnego im. Kłeryka Roberta Gucwycy. Mamy nadzieję, że nasza dalsza praca przyniesie duchowe owoce oraz przybliży ludziom Misję, Kościół oraz tradycję i kulturę afrykańską.

### Wernisaż wystawy o opactwie Cluny w Tyńcu

W piątek, 26 kwietnia miał miejsce wernisaż nowej wystawy w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu zatytułowanej „Cluny – sen o tradycji”.



Wystawa prezentująca znaczenie opactwa w Cluny oraz związku Tyńca z tym słynnym klasztorem rozpoczęła rok w opactwie tyńskim pod hasłem „Nadzieja tradycji”.



Poprzez wystawę i wydarzenia jej towarzyszące chcemy zwrócić uwagę na bogactwo tradycji monastycznej, czerpiąc z przeszłości, nie chcemy być w nią jednak wpatrzeni, lecz z nadzieją odkrywać aktualność dziedzictwa benedyktyńskiego współcześnie.

Wernisaż zaszczylił swoją obecnością wice-konsul Republiki Francji Alain Schneider, gdyż wystawa objęta została honorowym patronatem konsula generalnego Republiki Francji. Partnerów wystawy reprezentowały dr Barbara Berska, dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Anna Sobańska, kierownik Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej.

Sponsorem głównym wystawy jest firma Leroy Merlin, którą reprezentował dyrektor ds. Rozwoju pan Rafał Krzepakowski. Dzięki wsparciu finansowemu Leroy Merlin udało się sprowadzić z Francji wierną kopię zwojnika z przedstawieniem Baranka Paschalnego, wykonaną specjalnie na wystawę tyniecką. Do końca maja, dzięki wsparciu Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A., można na ekspozycji podziwiać oryginał najstarszego dokumentu potwierdzającego posiadłości opactwa tynieckiego wystawiony przez legata papieskiego ok. 1124, a odnowiony w 1275 przez Bolesława Wstydliviego, od czerwca zostanie od zastąpiony przez faksymile.

Serdecznie zapraszamy codziennie od 10.00 do 18.00 Za: [www.benedyktyni.eu](http://www.benedyktyni.eu)

### Czytali Biblię na krakowskim Rynku

W ostatni dzień czerwca br. na krakowskim Rynku Głównym odbył się Bible-ing, czyli krótka modlitwa Słowem Bożym w samym środku miejskiego zgietku. Była to pierwsza tego typu akcja na terenie Krakowa i już trzecia w Polsce, w ciągu ostatnich kilku miesięcy.



Dokładnie o 19:30 blisko 20 osób usiadło w kręgu, przy kościele p.w. św. Wojciecha, aby w centrum Krakowa czytać Pismo Święte. Modlitwie przewodniczył o. Grzegorz Kramer SJ – pomysłodawca krakowskiego Bible-ingu.

Uczestnicy, przez 15 minut, rozważali fragment Ewangelii wg. Św. Łukasza (Łk 9,51-62). – Dzisiejsza Ewangelia bardzo mocno uświadamia mi, że wyjście ze

Słowem do innych ma być bezkompromisowe i żadne czynniki zewnętrzne nie powinny odgrywać roli. – mówi jeden z uczestników krakowskiego Bible-ingu.

- To właśnie codzienna lektura Pisma Świętego pokazuje Jezusa, który nieustannie się ze mną komunikuje. – dodaje.

Po wspólnej modlitwie uczestnicy, w grupach, podzielili się owocami swojego spotkania z Bogiem, aby dać świadectwo. – Bible-ing uświadamia jak trudno jest usłyszeć głos Dobrej Nowiny w tym całym, miejskim szaleństwie. Tutaj jakby nie było dla Niej miejsca, a jednak – kiedy chcemy słuchać, pozwala Ona zapomnieć o pośpiechu, ulicznych grajkach itd. – relacjonuje Anna.

Bible-ing to piętnastominutowa medytacja Pisma Świętego w zupełnej ciszy. Bez żadnych transparentów, bez zaczepiania ludzi – chcemy trwać w ciszy modlitwy tam, gdzie miasto pulsuje, gdzie otacza nas hałas i pośpiech (wbrew pozorom w takich warunkach skupienie nie jest problemem).

Bible-ing w Polsce zapoczątkowali studenci z grupy św. Jana Duszpasterstwa Akademickiego Dąb w Warszawie. Obecnie działa na terenie całego kraju. W tym roku podobne spotkania ze Słowem odbyły się już w Trójmieście oraz Lublinie.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## Refleksja Tygodnia

# „UWAŻAŁA SIĘ ZA WCIELENIE MARYI”

Refleksje ojca Radosława Bronieka, dyrektora Dominikańskiego Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Warszawie, dla portalu fronda.pl

Zalecałbym ostrożność wobec osób, które twierdzą, że mają bezpośredni kontakt z Bogiem – ostrzega w wywiadzie dla Fronda.pl ojciec Radosław Broniek, dyrektor Dominikańskiego Ośrodka Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Warszawie.

Pretekstem do rozmowy stał się list biskupa Romualda Kamińskiego, przewodniczącego Komitetu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi Konferencji Episkopatu Polski, w którym hierarcha podnosi problem sekt. Pisze też z uznaniem o Dominikańskich Ośrodkach Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, zachęcając do korzystania z ich pomocy.

W dokumencie zatytułowanym „O zagrożeniach naszej wiary” biskup Kamiński zwraca uwagę, że „główne zagrożenie dla chrześcijańskiej wiary stanowią sekty”, a

„społeczna wiedza dotycząca związanego z nimi zagrożenia wciąż jest zbyt mała”.

„Na »zjawisko sekt« można spojrzeć z różnych perspektyw; bardziej psychologicznej, która będzie mówiła przede wszystkim o nadużyciach, manipulacji, które mają miejsce w sekcie. Ten problem może dotyczyć, niestety, także wspólnot w Kościele katolickim” – mówi o. Broniek.

„Często zaczyna się to od nadmiernej roli liderów, którzy przekraczają swoje kompetencje, wkraczając w te sfery życia człowieka, w które nie powinni wkraczać domagając się posłuszeństwa w najdrobniejszych sprawach. Na przykład instrumentalnie traktują Pismo Święte, które ma – rzekomo – potwierdzać ich słowa albo przedstawiają jedyną i słuszną Jego interpretację. Wówczas mamy do czynienia z manipulowaniem Słowem Bożym, a nie słuchaniem Go” – dodaje dominikanin.

Stąd rozmówca Frondy.pl zaleca „ostrożność, wobec osób, które twierdzą, że mają bezpośredni kontakt z Bogiem, czyli że przez nich bezpośrednio mówi Bóg”.

„Na przykład w jednym z ruchów była osoba uważana za wcielenie Maryi i słowa tej osoby były traktowane jako słowa samej Matki Bożej. Ludzie zwierzali się tej osobie, ona wypowiadała się na temat ich życia w sposób orzekający” – opowiada o. Broniek.

Zakonnik ubolewa, że „takie praktyki manipulacji trafiają często na podatny grunt” i „można spotkać osoby (także wśród wierzących), które nie biorą odpowiedzialności za swoje życie i zbyt łatwo poddają się słowom innych ludzi, ich »duchowemu rozeznaniu«”.

„Święty Paweł powie: »Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i trzeźwego

myślenia«. Pan Bóg zaprasza nas do mądrej wolności i odpowiedzialności za swoje życie» – przekonuje o. Broniek.

Dopowiada zarazem, że na problem sekt można spojrzeć też z „perspektywy doktrynalnej, teologicznej” – gdzie chodzi o „wyzwanie nowych duchowości, które nie odwołują się do chrześcijaństwa, a niekiedy są nawet z nim sprzeczne”.

Powracając do kwestii, że zagrożenie sektami istnieje nie tylko „w różnych nowych ruchach i alternatywnych duchowościach, w których widzimy zagrożenie dla naszej wiary”, ale „istnieje także problem nadużyć i manipulacji we wspólnotach w Kościele”, zakonnik stwierdza, że aby się temu przeciwstawić, „potrzebujemy konkretnej wiedzy i formacji”.

Zdaniem dominikanina, po pierwsze rodzina „jest najlepszym antidotum na różne zagrożenia”, bo „zdrowych i pełnych miłości więzi rodzinnych nic nie zastąpi” i „to właśnie na niezaspokojonych potrzebach (miłości, bliskości, wspólnoty) żerują sekty”.

„Po drugie, istotna jest wiedza o tym, czym jest chrześcijaństwo, jakie skarby mamy u siebie, w naszej Tradycji, w Kościele. Potrzebujemy takiej formacji, która uczy krytycznego (nie krytykanckiego!) myślenia oraz podprowadza pod tajemnicę, do doświadczenia żywego Boga, który przychodzi do człowieka w sakramentach, w Słowie, we wspólnocie Kościoła” – postuluje o. Broniek.

W tym kontekście dominikanin zwraca uwagę na zagrożenie, jakie niesie relatywizm religijny, wskazując przy tym, że „nowe duchowości, jak np. New Age, nieraz podkreślają, że wszystkie religie są równe, to znaczy tak samo prowadzące do Boga”.

„Chrześcijanin nie może się na to zgodzić, bo wtedy nie byłaby potrzebna ofiara Jezusa Chrystusa. Jeśli mówimy o kryzysie wiary i wynikającym z tego relatywizmie to warto się zastanowić, skąd to się bierze? Czy nie jest to konsekwencja odrzucenia Boga, zerwania z Nim relacji?” – zastanawia się zakonnik.

„Jeśli człowiek odrzuca Boga, który go ukochał, przestaje rozumieć, na czym

polega grzech, który jest od Tego Boga odejściem. Skoro nie ma grzechu więc nie potrzeba już odkupienia ani Odkupiciela. W Ewangelii syn marnotrawny zrywa więź z ojcem, a wszystko inne jest już tego tragiczną konsekwencją” – mówi dalej o. Broniek.

Przypomina, iż „początek naszego wyznania wiary mówi, że Bóg jest Stwórcą świata i człowieka”, ale „jeśli to zakwestionujemy to zaczynamy budować swój świat, gdzie wszystko staje się możliwe bo nie ma absolutnych zasad ustanowionych przez Stwórcę”.

Dominikańskie Ośrodki Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach istnieją w pięciu miastach: Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Ich zadaniem – jak podkreślają dominikanie – jest „ochrona człowieka przed manipulacją psychologiczną, doktrynalną i ideologiczną, niesienie pomocy ludziom uwikłanym w sekty i uzależnionym od indoktrynacji psychicznej, a także ich bliskim i przyjaciółom”.

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Dzieci od Służebniczek Starowiejskich na spotkaniu z papieżem

Wspomniane przez Papieża dzieci o pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Starej Wsi prowadzonego przez siostry służebniczki starowiejskie. Są to dzieci chore i niepełnosprawne, często porzucone przez rodziców. Dla wielu z nich ta bardzo trudna do zorganizowania pielgrzymka do Rzymu jest podróżą życia i realizacją niewyobrażalnego marzenia. Zrealizowano je z pomocą sponsorów ze Stanów Zjednoczonych i Australii. Sylwia Gawrysiak zebrała wrażenia małych pielgrzymów po spotkaniu z Ojcem Świętym.



„Jeszcze przed wybraniem Papieża Franciszka była taka myśl, żeby pojechać do Rzymu, odwiedzić miasto, z którego się rozwinął Kościół”.

„Chcieliśmy przyjechać do Rzymu, ponieważ chcieliśmy się spotkać z tak ważną osobą, z głową Kościoła świętego, z Papieżem Franciszkiem. To jest niesamowite uczucie być blisko kogoś tak niesamowite-

go, który ma właśnie takie proste, ludzkie serce”.

„To osoba, którą się zawsze widuje w telewizji, o której słyży się w radiu, a tu nagle takie zetknięcie jak z normalnym, zwykłym człowiekiem. Niektórych z nas przytulał. To było na pewno wyróżnienie, że taki szaraczek jak ja może być przytulony przez kogoś takiego jak Papież”.

„Najbardziej mi zależało, żeby na grób do Jana Pawła II pojechać. I wierzę, że dzięki niemu przyjechałam tu chora, a wrócić zdrowa” – mówiły dzieci z Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie po spotkaniu z Ojcem Świętym.

Wzruszenia nie kryli również opiekunowie dzieci: „Nie mogło nas tutaj nie być, bo Ojciec Święty mówił, że Kościół jest świątynią, a dzieci niepełnosprawne to szczególnie świątynia. Nikt w oczach Bożych nie jest zapomniany. Franciszek nam to pięknie ukazuje poprzez swoją postawę, poprzez swoje przesłanie. Nie tylko słowem, ale też czynem” Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

### Kustosz Ziemi Świętej otrzymał ponowny mandat

Kustoszem Ziemi Świętej na dalsze trzy lata został ogłoszony 28 czerwca o. Pierbattista Pizzaballa OFM. Ponownego wyboru przełożonego franciszkanów Kustodii Ziemi Świętej dokonało definitorium generalne Zakonu Braci Mniejszych.

Decyzję poprzedziło głosowanie współbraci z Kustodii, a zatwierdziła, zgodnie ze statutami zakonu, Stolica Apostolska.



O. Pierbattista Pizzaballa pełnił posługę Kustosza Ziemi Świętej przez ostatnie dziewięć lat. Pierwsza nominacja, którą otrzymał w maju 2004 r., została potwierdzona na dalsze trzylecie w 2010 r. Obecny wybór przedłuża jego misję jako „Gwardiana Góry Syjon i Bożego Grobu w Jerozolimie” do 2016 r.

Aktualnie w Kustodii pracuje 285 franciszkanów reprezentujących 39 krajów z wszystkich kontynentów. 174 zakonników należy do Kustodii Ziemi Świętej, a pozostałych 111 do innych prowincji Zakonu Braci Mniejszych. Najliczniejszą grupę językową tworzy 66 braci z krajów Bliskiego Wschodu, posługujących się głównie językiem arabskim. Na drugim miejscu jest grupa włoska (61), następnie angielskojęzyczna (54) i hiszpańska (50). Posługę

misyjną w Kustodii pełni obecnie również 26 zakonników z Polski.

Po upadku Królestwa Łacińskiego krzyżowców franciszkanie osiedlili się w Palestynie i na Bliskim Wschodzie, wchodząc powoli w posiadanie sanktuariów lub uzyskując prawo do sprawowania w nich kultu. W 1333 r. dzięki zabiegom pary królewskiej Roberta Andegaweńskiego i Sancji wykupiono od sułtana Egiptu Wieczernik oraz prawo sprawowania liturgii przy Bożym Grobie.

Franciszkanie, jako jedyni przedstawiciele Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej, stali się oficjalnymi stróżami Miejsc Świętych. 21 września 1342 r. papież Klemens VI wydał dwie bulle, którymi potwierdził dzieło władców Neapolu i wydał dyspozycje o nowej administracji kościelno-zakonnej. Na misyjną posługę w Ziemi Świętej wyznaczani byli bracia mniejsi ze wszystkich prowincji zakonu, przechodząc na czas służby pod jurysdykcję kustosa.

Za: [Radio watykańskie](#)

### Nowa jurysdykcja michalitów w Kanadzie

Jeszcze nie tak dawno, bo niespełna rok temu obchodziliśmy doniosłą uroczystość 50-lecia przybycia Michalitów do Ameryki Północnej. Dzisiaj mamy znów powód, aby radować się w sercach.



Decyzją Ojca Generała i jego Rady współpracownicy posługujący w Kanadzie oraz Stanach Zjednoczonych z dniem 19 czerwca 2013 roku, stworzyli nową wiceprowincję naszego Zgromadzenia, która przyjęła nazwę: Wiceprowincja Północnoamerykańska Zgromadzenia Św. Michała Archanioła im. Św. Kateri Tekakwitha. Przełożonym wiceprowincji został mianowany ks. Józef Dąbrowski, a wikariuszem – ks. Andrzej Kowalczyk. Nowa wiceprowincja jest dla nas zaszczytem i nowym wyzwaniem.

Warto wspomnieć, że Zgromadzenie św. Michała Archanioła zostało przyjęte do diecezji London w Kanadzie 22 czerwca 1962 roku. Dziś pracujemy w parafiach w diecezji London i archidiecezji Toronto, a od roku również w Stanach Zjednoczonych w diecezji Detroit.

Patronka naszej wiceprowincji – św. Kateri Tekakwitha, została beatyfikowana 22 czerwca 1980 r. przez Jana Pawła II, zaś Benedykt XVI ogłosił ją świętą 21 października 2012 r. Była ona odważnym świadkiem Chrystusa. Swoje życie poświęciła ucząc dzieci modlitwy i opiekując się chorymi. Znana była z pobożnego i prostego stylu życia. Jest pierwszą Indianką z

Ameryki Północnej kanonizowaną w Kościele katolickim. Za: [www.michalicy.pl](#)

### Polski kapucyn nagrodzony w USA

Brat Paweł Bielecki OFM Cap z Prowincji Krakowskiej, w minionych latach posługujący w Wiceprowincji Libanu, a obecnie student Islamistyki w Nowym Jorku, otrzymał niedawno nagrodę uznania „za swój ważny wkład w walkę przeciwko nienawiści i nietolerancji w Ameryce”. Nagroda została przyznana z ramienia Southern Poverty Law Center założonego przez Morrisa Deesa, znanego działacza na rzecz praw człowieka w USA.

W uznaniu za działalność na polu praw człowieka na Bliskim Wschodzie i w Ameryce, jego nazwisko zostanie umieszczone na Murze Tolerancji w Montgomery, w stanie Alabama, w miejscu, które było świadkiem wielu aktów przemocy w walkach rasowych i religijnych, „aby stanowić inspirację dla tych wszystkich, którzy decydują się stanąć przeciwko nienawiści”.

W dowód uznania br. Paweł został również zaproszony do wzięcia udziału w konferencji ACRL-RfP (African Council of Religious Leaders – Religions for Peace), zorganizowanej w Nairobi w Kenii, w dniach od 17 do 20 maja. Rada ta jest największą i najbardziej reprezentatywną platformą współpracy międzyreligijnej w Afryce, z zadaniem mobilizowania afrykańskich wspólnot religijnych i ich przywódców do wspólnego budowania pokojowych, sprawiedliwych i harmonijnych społeczeństw.

Za: [www.kapucyni.pl](#)

### Jubileusze u kanoników regularnych w Wawiorce na Białorusi

W niedzielę 16 czerwca, w kościele Przemienienia Pańskiego w Wawiorce odbyły się uroczyste obchody 600 lat ustanowienia parafii, a także 85 lat konsekracji świątyni.

Witając uczestników, Proboszcz parafii ks. Andrzej Roubo CRL powiedział, że uroczystość jest „dowodem siły i wytrwałości Kościoła Chrystusowego, ożywionego mocą Ducha Świętego”. „Poprzednie pokolenia mimo wielkich trudności wiernie trwały przy Chrystusie, Jego Ewangelii. Jesteśmy ich spadkobiercami, a naszym obowiązkiem jest zachowanie tego skarbu i przekazanie go potomnym” – powiedział kapłan.

Obchody zgromadziły wielu wiernych. Wśród nich znaleźli się znamienici goście, m.in. J.E. ks. bp Aleksander Kaszkiewicz – Ordynariusz Diecezji Grodzieńskiej, ks. Giuseppe Cipolloni CRL – Opat Generalny Kanoników Regularnych Laterańskich, ks. Marian Szczecina CRL – Wizytator Polskiej Prowincji Kanoników Regularnych Laterańskich, ks. Maciej Siepietowski CRL – Rektor Wyższego Seminarium Kanoników Regularnych Laterańskich, ks.

Marcin Kordel CRL – Proboszcz Parafii św. Michała Archanioła w Birmingham.

Uroczysta Msza święta rozpoczęła się o godzinie 11.00. Przewodniczył jej i kazanie wygłosił J.E. bp Aleksander Kaszkiewicz. W kazaniu ks. Biskup przedstawił wszystkim historię parafii.



Pierwsza wspólnota chrześcijańska pojawiła się w Wawiorce w 1413 roku. Fundatorami pierwszego drewnianego kościoła pw. Ducha Świętego byli miejscowi właściciele ziemscy – Zygmunt Galginowicz i jego matka Zofia. W drugiej połowie XV wieku świątynia została zniszczona, a nową wybudowano dopiero w 1736 roku. Przetrwiała ona do 1840 roku. W 1840 roku Samuel Kastrowski pobił pierwszy kościół murowany, ale podczas I wojny światowej został niemal całkowicie zniszczony.

W latach 1926-1928 w Wawiorce wzniesiono nową murowaną świątynię, która 13 listopada 1928 roku została poświęcona przez dziekana z Lidy, ks. Hipolita Bajarunca, jako kościół pw. Przemienienia Pańskiego. Od 1930 roku proboszczem parafii został ks. Seweryn Janowski. W latach 1949-54 duchowny trafił do obozu, a po powrocie z zesłania znów pełni służbę kapłańską w Wawiorce.

Na prawie dwie dekady (1958-1975) parafia została pozbawiona opieki duszpasterskiej, a kościół był wykorzystywany jako stajnia, a później jako magazyn nawozów. Od 1995 roku w parafii Przemienienia Pańskiego w Wawiorce służą Kanonicy Regularni Laterańscy. Od 20 prawie służą Siostry Misjonarki Chrystusa Króla. W okresie międzywojennym Wawiorka leżała w woj. nowogródzkim, w powiecie lidzkim. We wsi znajduje się cmentarz, na którym był pochowany mjr Jan Piwnik „Ponury”, legendarny dowódca partyzancki Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich i na Nowogródczyźnie.

Za: [www.kanonicy.pl](#)

### W Szydłowcach na Białorusi – festyn który zadziwił

Już po raz drugi michalicka parafia w Szydłowcach na Białorusi zorganizowała wielki festyn, który zgromadził setki parafii-



an i gości z okolicznych wiosek – w tym roku odbył on się w niedzielę, 16 czerwca.

Na uczestników imprezy czekały konkursy, gry, koncert w wykonaniu miejscowego zespołu, loteria fantowa, pokaz strażaków. Wszystko zakończyło się fajerwerkami sztucznych ogni, zabawą taneczną, a wreszcie wspólna modlitwa i kapłańskim błogosławieństwem.

Siostry zakonne wypiekły 107 ciast, jedna z dobrodziejek z Wołkowyska ofiarowała 3 torty, miskę pączków i rogalików, tzw. „ziemniaczków”, a wszystko zniknęło w mgnieniu oka. Paweł z Bierdzików wyrzeźbił z pustaków i pomalował dwa psy, kotka oraz dwa grzyby – rzeźby szybko znalazły nabywców. Długie kolejki dzieci ustawiały się do słodkiej waty, którą „kręcił”... ks. Piotr Wiśniewski oraz do trampoliny. Naliczono ok. 350 małych dzieci, którym udało się wskoczyć na minutkę na trampolinę. Atrakcją było mini-ZOO: paw, króliki, świnki morskie, dekoracyjne kurki, akwarium z rybami i żółwiem.



Dla śmiazków ustawiono kilkumetrowy „słup szczęścia”, na który trzeba było się wspiąć, by zdobyć cenną nagrodę. Uczniowie miejscowej szkoły, którzy zakończyli ostatnią XI klasę przygotowali wspaniałe taniec, chociaż najwięcej braw zebrali mali chłopcy, którzy pod kierunkiem swojego nauczyciela przygotowali breakdance. W garażu, gdzie zazwyczaj zaparkowane są samochody księży, zorganizowano strzelnicę. Wieczorem strażacy swoim

wodnym pokazem wywołali niezwykłą tęczę. Mężczyźni z Szydłowic niestety przegrali mecz w siatkówkę z Kwaterami. Pod wieczór podawano z grilla kiełbaskę. Zaraz potem rozległy się dźwięki dyskotekowej muzyki – dla wszystkich. Bawiono się do północy. Ostatnim akordem była wspólna modlitwa i błogosławieństwo na dobranoc.

Następnego dnia miejscowa gazeta z Wołkowyska napisała: „Fundusze, które zostały zebrane podczas festynu, mają być przeznaczone na odmalowanie i naprawę świątyni. Jest to o wiele ciekawsze niż pudełka na darowizny ustawione w sklepach. Nas, mieszkańców miasta, bardzo zaskoczyła ilość osób – podobne imprezy nie gromadzą więcej ludzi w Wołkowysku! Było wiele młodzieży, dzieci, a także starszych osób z okolicznych wiosek, które zostały przywiezione przez autobus”.  
Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Witryna Tygodnia

# WAKACYJNY „POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO”

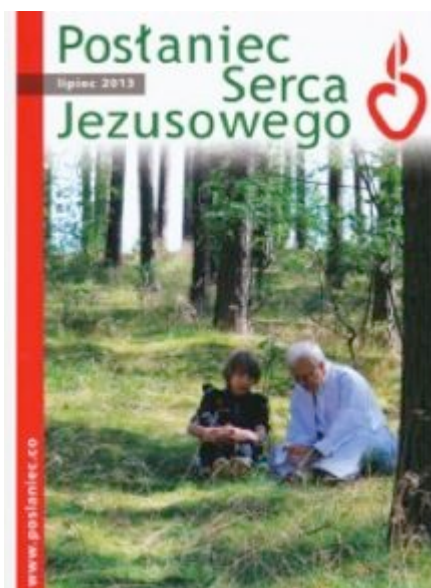
Mamy słoneczne lato i zaczęły się wakacje, skorzystajmy z tych darów. Papież Franciszek we fragmencie homilii zatytułowanej „Adorować Pana” poucza czym jest adoracja Boga i zachęca wiernych do porzucenia wszystkich bożków tak, aby mogli czystym sercem i z wiarą adorować Pana swego życia.

Ks. Jacek Poznański SJ w artykule „Dzień skupienia” zachęca, aby podczas wakacyjnego wypoczynku zadbać o duchową przestrzeń, w której możemy spotkać się z Bogiem i z sobą, gdzie cisza i pokój będą miernikiem dobrze przeżytego dnia skupienia.

O pociechach, jakie otrzymujemy od Stwórcy, gdy spoglądamy na uroki nieba, ziemi, morza, kwiatów, ptaków, zwierząt i sycimy się różnorodnością pokarmów i smaków, przeczytamy w tekście św. Augustyna zatytułowanym „Niepojęte!”.

Czymże to wszystko jest w porównaniu z pięknem i nagrodą nieba, przygotowaną nam przez Stwórcę – pyta Święty? A Danuta Brüll w świadectwie „Uwierzyć i zaufać” zachęca zapracowanych i zagonionych tempem życia, aby zatrzymać się,

wziąć oddech, zaufać Bogu i zaczerpnąć z Jego pokoju.



Przemysław Czylok w artykule „Pochwała prostoty” radzi, abyśmy nasze życiowe zapętlone drogi wyprostowali i szukali dobrych skutecznych rozwiązań.

W naszym lipcowym miesięczniku przeczytamy też o świętym eremie z Libanu; o pragnieniu Jezusa, abyśmy byli ludźmi radosnymi; o wspólnocie integracyjnej „Jaśmin” działającej w Chicago; o narodowym sanktuarium Brazylii w Aparecida, odwiedzanym przez papieża, a także o misji na Dalekim Wschodzie jezuickiego kapłana z XVII wieku, Andrzeja Rudominy. Ponadto o niejednej tajemnicy, jaką kryje zamek siewierski oraz o tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego.

W numerze lipcowym znajdziemy komentarze do niedzielnych Ewangelii, poradę duszpasterską i duchowość Apostołów Modlitwy. Jestem także pewien, że nasza wakacyjna krzyżówka pomoże naszym Czytelnikom zrelaksować się i wypocząć. Prenumerujcie i czytajcie „Poślanca Serca Jezusowego”!

Zapraszam do lektury „Poślanca Serca Jezusowego” i do odwiedzin naszej strony internetowej: [www.poslaniec.co](http://www.poslaniec.co).

Stanisław Groń SJ, redaktor naczelny PSJ  
Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)



### ŚP. KS. WITOLD STAŃCZAK (1914-2013) SChr

W czwartek, 27 czerwca w domu nowicjackim w Mórkwie odszedł do Pana ks. Witold Stańczak SChr – najstarszy chrystusowiec (zmarł w setnym roku życia i i 72. roku kapłaństwa).

Ks. Witold Stańczak SChr urodził się 31 marca 1914 r. w miejscowości Gołęb. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 21 września 1935 r. Dnia 29 września 1936 r. w Potulicach złożył pierwszą profesję zakonną. W latach 1936-1938 odbył studia filozoficzne w Gnieźnie, następnie kontynuował naukę w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Czas wojny i okupacji przeżył w Krakowie, gdzie kontynuował studia teologiczne, tam też 29 czerwca 1941 r. złożył dożgonną profesję. 22 lutego 1942 r. w kaplicy księży salezjanów na Dębniakach przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Stanisława Rosponda.

Po święceniach pracował w parafii Borów, w rodzinnej parafii oraz w Lubrańcu. W latach 1945-1946 był duszpasterzem w Szczecinie, kolejno w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i Królowej Korony Polskiej. W latach 1946-1947 odbył studia na Wydziale Teologicznym UJ.

W latach 1947-1948 był wicerektorem Domu Głównego w Poznaniu oraz przełożonym domu zakonnego w Ziębicach i pracował w Niższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego. W 1957 r. powrócił do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie, gdzie był proboszczem do 1969 r. Następnie był proboszczem we Władysławowie do 1978 r. oraz w Wigancicach do 1988 r. Później na rok wyjechał do pracy polonijnej w Chicago. Po powrocie posługiwał jako kapelan u sióstr Antoninek w Mirkowie.

Od 1 marca 2001 r. rezydował w domu nowicjackim w Mórkwie. Był najstarszym wiekiem chrystusowcem, w marcu br. ukończył 99 lat, w zgromadzeniu zakonnym przeżył 77 lat, w kapłaństwie lat 72.



Pogrzeb śp. ks. Witolda Stańczaka odbył się w dwóch etapach. Pierwsza część miała miejsce w piątek, 28 czerwca w domu nowicjackim w Mórkwie k. Leszna, gdzie od 12 lat mieszkał śp. ks. Witold. Zmarłego kapłana żegnali w kaplicy nowicjackiej podczas Mszy Świętej o godz. 17.00 nowicjusze Towarzystwa oraz przyjaciele i znajomi ks. Witolda i naszego zgromadzenia z Mórkowa, Lipna i Leszna. Eucharystii przewodniczył magister nowicjatu ks. Bogusław Kozioł, a homilię wygłosił ks. Adam Staszczak – były magister nowicjatu i przełożony śp. ks. Witolda, a obecnie proboszcz parafii NSPJ w Szczecinie, gdzie przed laty proboszczem był Zmarły.

Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca. Specjalnie na pogrzeb przyjechał nasz współbrat bp Stanisław Stefanek – biskup łódzki senior, a z dawnych lat niższego seminarium wychowanek śp. ks. Witolda. Ksiądz Biskup przewodniczył Mszy pogrzebowej sprawowanej o godz. 14.00 w kaplicy pw.

Chrystusa Uchodźcy w naszym domu zakonnym w Puszczykowie z licznym udziałem współbraci kapłanów, braci zakonnych, kleryków, nowicjuszy, sióstr zakonnych oraz przedstawicieli rodziny i przyjaciół ks. Witolda. Ponieważ pogrzeb przypadł w ramach trwających rekolekcji przed kapitułą generalną więc uczestniczyli w nim ojcowie kapitulni z całego świata z zarządzeniem generalnym zgromadzenia na czele.

Homilię wygłosił ks. Edward Szymanek – były przełożony generalny i także wychowanek śp. ks. Witolda. W dłuższym wywodzie próbował przebogate i długie życie Zmarłego wpisać w zdanie św. Pawła: „i w życiu i w śmierci należymy do Chrystusa”. Ks. Witold – jak mówił kaznodzieja – rzeczywiście do końca był tym, który in persona Christi daje siebie, swoje życie dla braci, dla Kościoła, dla zgromadzenia. Stwierdził również, że wraz ze śmiercią ks. Witolda zamyka się pewna epoka w historii zgromadzenia. Odszedł bowiem ostatni z chrystusowców „potuliczka”, którzy swoją przygodę ze zgromadzeniem rozpoczynali w Potulicach pod okiem założyciela kard. Augusta Hłonda.

Przed obrzędem ostatniego pożegnania głos zabrał magister nowicjatu i od trzech lat przełożony Zmarłego ks. Bogusław Kozioł. Przybliżył on zgromadzonemu ostatni – naznaczony cierpieniem – miesiąc życia ks. Witolda i dał świadectwo jego głęboko chrześcijańskiego i kapłańskiego odchodzenia z tego świata. Ks. Bogusław podziękował także wszystkim, którzy w ostatnim czasie opiekowali się ks. Witoldem.

Ciało śp. ks. Witolda spoczęło na cmentarzu w Puszczykowie, w kwaterze chrystusowców. Tej części uroczystości pogrzebowych przewodniczył przełożony generalny ks. Tomasz Sielicki.

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)